

S

ygn. akt: I C 356/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Sekretarz sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa Z. R., B. R.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów Z. R. i B. R. kwoty: 71.000,00 PLN (siedemdziesiąt tysięcy, 00/100 złotych) oraz 993,50 CHF (dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy, 50/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2023 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

UZASADNIENIE

Powodowie Z. R. i B. R. pozwem skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., wnieśli o:

zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty w wysokości 71.000,00 zł oraz 993,50 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 marca 2023 r. do dnia zapłaty,

zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w których zostanie zasądzony do dnia zapłaty (pozew k. 4-2032v.).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszelkim twierdzeniom i okolicznościom wskazanym przez powodów, a zawartym w pozwie oraz załączonych do niego dokumentach, których wyraźnie nie przyznał. Zakwestionował roszczenie powodów co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany w szczególności zaprzeczył, że:

umowa kredytu posiada jakikolwiek postanowienia abuzywne,

umowa kredytu ma charakter złotowy,

w trakcie negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytu, powodowie nie zostali rzetelnie, wyczerpująco i w sposób niewprowadzający w błąd poinformowani o ryzyku kursowym, mechanizmie waloryzacji do waluty obcej, zasadach dotyczących ustalania kursu (...),

w trakcie negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytu pracownik pozwanego nie przedstawił powodom żadnego wyliczenia ani symulacji ryzyka wzięcia kredytu w walucie (...),

powodowie nie rozumieli ryzyka związanego z wahaniami kursów walut,

postanowienia umowy nie były ustalane indywidualnie z powodami (odpowiedź na pozew k. 54-73).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W., jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w G..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 23 listopada 2005 r. powodowie – działając jako konsumenci - złożyli wniosek o kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej, w którym zwrócili się o udzielenie kredytu w kwocie 840.000 zł na dokończenie budowy domu jednorodzinnego. Jako wnioskowaną walutę wskazali (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 79-80)

W dniu 9 marca 2005 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. nr (...)05- (...), na podstawie której Bank zobowiązał się pozostawić do dyspozycji powodom kredyt w kwocie 255.773,52 CHF z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. na zakup na rynku wtórnym nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), działki nr (...) oraz na dowolny cel (§ 2 i 3 Umowy).

Zgodnie z § 2 umowy Bank udzielił powodom kredytu budowlano-hipotecznego denominowanego w (...) w kwocie złotych, stanowiących równowartość 34.053,59 CHF na okres od 09.03.2005 r. do 10.03.2015 r. na warunkach określonych w umowie oraz w ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H..

Najistotniejsze postanowienia umowy (wyciąg):

(§ 1 pkt. 21) Tabela Kursów - aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 2 ust. 2-4) Kwota kredytu w złotych zostanie określona przez przeliczenie kwoty w (...) na złote według kursu kupna (...) zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Rozliczenia z bankiem z tytułu zaciągniętego kredytu w zakresie prowizji, odsetek i rat, dokonywane będą w złotych. Do przeliczeń stosowane będą kursy sprzedaży (...) według odpowiedniej Tabeli kursów. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z zastrzeżeniem § 10 ust. 4 oraz § 21 ust. 4.

(§ 5 ust. 1 i 2) Bank pobiera odsetki od uruchomionej kwoty kredytu według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na podstawie stopy bazowej kredytu, powiększonej o marżę banku. Oprocentowanie kredytu stanowi sumę: 1/ stopy

bazowej kredytu, aktualnej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków z zastrzeżeniem § 6 ust. 1 oraz 2/ marży banku, która dla udzielonego kredytu wynosi 2,80% w stosunku rocznym i pozostaje niezmienna przez cały okres kredytowania z wyłączeniem § 6 ust. 2-3, co w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania niniejszej umowy stanowi oprocentowanie na poziomie 2,60%.

(§ 6 ust. 1, 2, 4) Zmiana stopy bazowej na stopę obowiązującą w ostatnim dniu roboczym przed dniem zmiany, następuje ostatniego dnia każdego 6-miesięcznego okresu obrachunkowego (lub najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu) aż do dnia ostatecznej spłaty, przy czym pierwsza zmiana następuje po 6 miesiącach, licząc od dnia uruchomienia kredytu. Marża banku ulega obniżeniu o 1 p.p. po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu tj. po przedłożeniu w banku odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku. W przypadku zmiany stopy bazowej kredytu lub marży banku, wysokość oprocentowania kredytu zmienia się o tyle punktów procentowych, ile wyniesie ta zmiana.

(§ 10 ust. 2, 3, 4) Wypłata środków z tytułu udzielonego kredytu następuje w złotych w równowartości kwoty wyrażonej w (...). Do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu stosuje się kurs kupna (...) według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków. W przypadku gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą: 1/ przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 3 niniejszej umowy – bank uruchamiając kredyt wypłaci środki w sposób opisany w ust. 1 w wysokości stanowiącej równowartość w (...) kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2/ niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 3 niniejszej umowy, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych.

(§ 11) Wypłata kredytu jest realizowana w transzach.

(§ 12 ust. 1 i 5) Spłata kredytu powinna nastąpić do dnia 10.03.2025 r., zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy po wypłacie całej kwoty kredytu: 1/ w 240 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, składających się z rat kapitałowych i bieżących odsetek, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca, 2/ w przypadku nie uruchomienia kredytu w miesiącu, w którym podpisano niniejszą umowę, ilość rat może ulec zmianie, a spłata przebiega zgodnie z harmonogramem spłat. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w (...). Spłata zobowiązania następuje w złotych. Do przeliczeń kwot walut spłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs sprzedaży (...) według Tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty.

(§ 13 ust. 1) Odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązujące dla kredytu w tym czasie stopy procentowej.

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 126.000,00 zł na kredytowanej nieruchomości, cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, weksel własny in blanco z klauzulą „bez protestu” wraz z deklaracją wekslową (§ 8 ust. 1 umowy).

W umowie nie ustalono w jaki sposób tworzone są Tabele kursów.

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy k. 36-40v.)

Umowa była aneksowana w dniu 29 sierpnia 2005 r. Na mocy niniejszego aneksu podwyższono kredytobiorcy, na jego wniosek, kwotę kredytu o kwotę stanowiącą równowartość 9.269,99 CHF do kwoty kredytu w wysokości 41.553,41 CHF. z ostatecznym terminem spłaty do 10 marca 2025 r.

(dowód: aneks nr (...) k. 113-113v.)

Kolejnym aneksem, z dnia 13 marca 2006 r., wprowadzono zmianę zapisu § 5 ust. 2 pkt 2 w ten sposób, że marża banku, która dla udzielonego kredytu wynosiła 1,70% w stosunku rocznym i pozostawała niezmienna przez cały okres

kredytowania z wyłączeniem § 6 ust. 8, co w dniu podpisania aneksu nr (...) stanowiło oprocentowanie na poziomie 3,07%.

(dowód: aneks nr (...) k. 114-115)

Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach:

w dniu 10 marca 2005 r. w kwocie 21.000,00 PLN (równowartość kwoty 8.425,95 CHF po kursie 2, (...)), pozostała kwotę 87,45 CHF zarachowano na wcześniejszą spłatę kredytu,

w dniu 5 maja 2005 r. w kwocie 21.000,00 PLN (równowartość kwoty 7.878,45 CHF po kursie 2, (...)), pozostała kwotę 634,95 CHF zarachowano na wcześniejszą spłatę kredytu,

w dniu 31 maja 2005 r. w kwocie 21.000,00 PLN (równowartość kwoty 7.939,51 CHF po kursie 2,6450), pozostała kwotę 573,89 CHF zarachowano na wcześniejszą spłatę kredytu,

w dniu 13 lipca 2005 r. w kwocie 21.000,00 PLN (równowartość kwoty 8.039,51 CHF po kursie 2, (...)), pozostała kwotę 473,88 CHF zarachowano na wcześniejszą spłatę kredytu,

w dniu 30 sierpnia 2005 r. w kwocie 23.914,50 PLN (równowartość kwoty 9.262,99 CHF po kursie 2, (...)),

w dniu 9 marca 2007 r. w kwocie 39.555,02 PLN (równowartość kwoty 16.791,91 CHF po kursie 2, (...)).

(dowód: zaświadczenie k. 41-41v.)

W okresie od 9 marca 2005 r. do 19 marca 2019 r. powodowie spłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 204.653,52 PLN tytułem spłaty kapitału i odsetek kredytu. Kredyt został w całości spłacony w dniu 19 marca 2019 r. Różnica między udostępnioną powodom kwotą kredytu a dokonanymi przez nich spłat wynosi 71.000,00 PLN oraz 993,50 CHF.

(okoliczność bezsporna – niezaprzeczona skutecznie przez pozwanego, nadto dowód: zaświadczenie k. 41-45)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na dokończenie budowy domu. Powodowie zdecydowali się na kredyt powiązany z walutą (...), gdyż był korzystny. Nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy, podpisali ją w kształcie przedstawionym przez bank. Środki z kredytu powodowie otrzymali w złotych i w tej walucie kredyt spłacali. Pracownik pozwanego zapewniał o stabilności kursu waluty (...).

(dowód: zeznania powodów k. 144v.-145)

Po pouczeniu o możliwych konsekwencjach uznania umowy za nieważną, powodowie podtrzymali powództwo.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 6 października 2023 r. k. 144-145)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o zasądzenie od pozwanego żądanych kwot dochodzonych pozwem wywodzone z nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)05- (...) zawartej w dniu 9 marca 2005 r. zasługuje na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwany Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczące dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka E. T. (pkt 7 odpowiedzi na pozew) jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powodów, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pominął również wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (k. 56-57). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów w szczególności niekwestionowanego przez pozwanego zaświadczenia pochodzącego od strony pozwanej k. 41-45 i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego, dowód z przesłuchania świadków potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnieść należy, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Powyższa okoliczność nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego. Nie było również kwestionowane następstwo prawne pozwanego względem podmiotu, z którym powodowie zawarli umowę kredytu.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Strony są zgodne co do tego, że mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powodowie spłacali raty w złotych i w tej walucie kredyt otrzymali.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powodów. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego położonego w Polsce – która bez wątplenia miała nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdza zeznania powodów. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata dokonana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu

pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania dokończenia budowy domu, a dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne

świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorców wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN

w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych

postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecnictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powoda równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powodowie byli pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodzili się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczona była na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów: kwotę 71.000 zł oraz kwotę 993,50 CHF.

Kwota ta stanowi zgłoszone roszczenie przez powodów w pozwie. Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powodów (k. 5), że wskazane tam kwoty stanowią nadpłatę ponad wartość dotychczasowych spłat powodów na rzecz pozwanego i wynoszą odpowiednio 71.000 zł oraz 993,50 CHF. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu ani zasięgania na tę okoliczność opinii biegłego.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach.

W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty/salda leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakresienia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

W punkcie II Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 2 x 17 zł tytułem zwrotu opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw.

Rozstrzygnięcie z punktu II wyroku dotyczyło w realiach sprawy oddalenia roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

Powodowie zażądali w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 marca 2023 r. Żądanie powodów w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powoda, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powoda – konsumenta, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powoda i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powodów zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 6 października 2023 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powodowie, jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 6 października 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłaty za pełnomocnictwa (2 x 17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 zł, o czym orzekł, jak w punkcie III wyroku.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów procesu na rzecz każdego z powodów. Po stronie powodowej występował bowiem jeden pełnomocnik.

W przypadku współuczestników formalnych za koszty celowe w rozumieniu art. 98 § 3 KPC uznaje się koszty pełnomocnika ustanowionego przez każdego z nich. W sytuacji gdy stroną wygrywającą spór są współuczestnicy materialni, reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (vide: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12 oraz uchwałę z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06).

Z powyższego wynika zatem, że rodzaj zachodzącego w procesie współuczestnictwa powinien determinować ostateczny kształt kosztów procesu. W odniesieniu do współuczestników materialnych reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika (czyli tak jak w obecnej sprawie) zwrot kosztów zastępstwa procesowego winien obejmować wynagrodzenie jednego pełnomocnika.

Podkreślenia przy tym wymaga, że nawet uznanie, iż po stronie powodów zachodziło jednak współuczestnictwo formalne (choć brak uzasadnionych argumentów za tym przemawiających), to na uwagę zasługuje tutaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, w której Sąd przyjął możliwość (a nawet powinność) obniżenia przez sąd orzekający należnego wynagrodzenia, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 KPC).

Na koniec warto jedynie dla porządku wskazać, iż ewentualna wszelka argumentacja dotycząca tego, że strona powodowa nie może dochodzić swych roszczeń z uwagi na faktyczne wykonanie umowy (tj. spłatę kredytu tu przed wytoczeniem powództwa) jest z punktu widzenia dyrektywnej ochrony praw konsumenta z góry chybiona.

Dość jedynie wskazać, iż brak tu zarówno prawnomaterialnych, procesowych jak i „słusznościowych” podstaw ku temu, by w zasadzie w tożsamych z punktu widzenia treści oraz warunków i okoliczności towarzyszących zawarciu umów, jednym konsumentom umożliwiać realizację przysługujących im praw, innym zaś tylko z uwagi na to, iż wcześniej (z różnych zresztą przyczyn) spłacili swój kredyt powyższego odmawiać.

Nie ulega wątpliwości (z przyczyn oczywistych i nie wymagających szerszego uzasadnienia), iż spłata kredytu przed rozpoczęciem procesu, jak i w trakcie procesu nie może negatywnie wpłynąć na sytuację procesową konsumenta w zakresie możliwości dochodzenia swych roszczeń, czy w istocie kontynuacji ich dochodzenia, spłata bowiem, choćby dla uniknięcia negatywnych skutków wypowiedzenia umowy, nie może prowadzić sama przez się do unicestwienia roszczeń konsumenckich.

Nie sposób bowiem uznać by tylko nawet niewielka różnica czasowa co do faktycznej chwili dokonania całkowitej spłaty kredytu miałyby w tak znaczący sposób różnicować istotne uprawnienia płynące z Dyrektywy, a przysługujące konsumentom.

Jak się wydaje przywołana wyżej sytuacja, dotycząca graniczących ze sobą sytuacji obrazuje w sposób czytelny niemożność różnicowania uprawnień do skutecznego złożenia pozwu jedynie z powodu czasu w którym doszło (bądź nie doszło) do spłaty nieważnego bądź częściowo niewiążącego stron kredytu.

Stanowisko to zostało ostatnio potwierdzone wyrokiem (...) z dnia 16 marca 2023 r. w sprawie 6-C/22, zgodnie z którym ochrona przyznana przez Dyrektywę 93/13 nie może ograniczać się jedynie do okresu wykonywania umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, lecz obowiązuje ona również po wykonaniu tej umowy. Zatem, nie ma znaczenia czy kredyt został w całości spłacony, a umowa nie jest wykonywana. Okoliczność całkowitego spłacenia kredytu nie pozbawia konsumenta ochrony prawnej.

Stąd też wzmiankowana przed wytoczeniem procesu spłata kredytu nie wpłynęła na zasadność zgłoszonych pozwem żądań.

sędzia Krystian Szelaąg